

AGNIESZKA WĄSIK
(Warszawa)

IZYDOR Z SEWILLI O KAMIENIACH SZLACHETNYCH: UWAGI OGÓLNE I ROZDZIAŁ O KAMIENIACH ZIELONYCH

Etymologiarum libri XX, czyli *Etymologie w dwudziestu księgach*, to najśłynniejsze dzieło Izydora (560–636), biskupa hiszpańskiej Sewilli¹. Była to pierwsza encyklopedia wieków średnich, obejmująca wiedzę z zakresu wszystkich dziedzin ówczesnego życia. Otwierały ją księgi traktujące o siedmiu naukach wyzwolonych (*septem artes liberales*)², czyli o *trivium*, obejmującym gramatykę (księga I), retorykę i dialektykę (II), oraz *quadrivium*, na które składały się arytmetyka, geometria, muzyka i astronomia (III). Ponadto Izydor omówił świat przyrody oraz dziedziny życia związane z działalnością człowieka, a mianowicie medycynę (IV), prawo, kalendarz i historię (V), materiały piśmienne i sposoby sporządzania ksiąg (VI), teologię (VI–VIII), języki, nazwy ludów, terminy polityczne i wojskowe, nazwy związane z rodziną i pokrewieństwem (IX), historię wyrazów (X), anatomię (XI), zoologię (XII), fizykę i meteorologię (XIII), geografę (XIV), miasta i budynki (XV), mineralogię (XVI), rolnictwo i botanikę (XVII), sztukę wojskową i organizację igrzysk (XVIII), budowę statków i domów oraz szycie strojów (XIX), naczynia, meble i narzędzia (XX). Autor wykazał się niezwykłą erudycją, umiejętnością kompilowania istniejących już dzieł, tworząc tym samym obszernie księgi, których wspólnym mianownikiem jest dochodzenie etymologii nazw, o czym świadczy tytuł dzieła³.

Opisując w szesnastej księdze świat minerałów, Sewilczyk omówił również kamienie szlachetne (*gemmae*). Na wstępie zaznaczył, że – jak wskazują źródła – występują one w ogromnej różnorodności. Zapowiedział zatem analizę tylko tych najważniejszych i najbardziej znanych⁴. Pomimo to, większości (74) z opisanych przez niego 113 kamieni nie można dziś zidentyfikować. Prawdopodobnie powodem jest to, że ich opisy zawierają błędne informacje, lub to, że niektóre

¹ O życiu Izydora z Sewilli por. T. Krynicka, *Izydor z Sewilli*, WAM, Kraków 2007, s. 5–16.

² Słynne *septem artes liberales* jako pierwszy opisał w swojej encyklopedii *Disciplinarum libri IX* Marek Terencjusz Warron. Miały one wyznaczać zakres ogólnego wykształcenia każdego wolnego człowieka. W rezultacie odegrały bardzo ważną rolę w europejskim wychowaniu. Por. K. Kumaniecki, *Literatura rzymska. Okres cyceroński*, PWN, Warszawa 1977, s. 501–502.

³ Por. Krynicka, op. cit., s. 60–70.

⁴ *Isid. Et. XVI* 6, 2.

spośród nich w rzeczywistości nigdy nie istniały⁵. Zresztą należy wątpić, czy autor *Etymologii* sam się przyglądał kamieniom szlachetnym; znaczną część informacji zaczerpnął on z *Historii naturalnej* Pliniusza. W poniższej pracy zostały podane łacińskie nazwy użyte w tekście oryginalnym. Kamienie, które udało się zidentyfikować, nazywane będą po polsku. Co do identyfikacji niektórych innych można spekulować, wykorzystując znajomość ich cech charakterystycznych lub podobieństwo nazw starożytnych do współczesnych. Ich łacińskim określeniom będą towarzyszyć w nawiasie polskie odpowiedniki ze znakiem zapytania.

Tłumaczenie tego ustępu *Etymologii* powstało na podstawie wydania José Oroza Rety i Manuela-Antonia Marcosa Casquero⁶.

⁵ Por. T. Krynicka, *Świat roślin w XVII księdze Etymologii Izydora z Sewilli*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2007, s. 173.

⁶ San Isidoro de Sevilla, *Etimologías*, t. II, przeł. i oprac. J. Oroz Reta, M. A. Marcos Casquero, wstęp M. C. Díaz y Díaz, Biblioteca de Autores Cristianos, Madrid 1983.

IZYDOR Z SEWILLI: *ETYMOLOGIE* XVI 6–7

6. O KAMIENIACH SZLACHETNYCH

[1] Po odmianach marmuru przychodzi kolej na kamienie szlachetne⁷, które dzięki urokowi swoich barw są wielką ozdobą złota. Początek biorą one ze skały kaukaskiej. Mity głoszą, że Prometeusz pierwszy opracił odłamek owej skały w żelazo, włożył na palec i stąd wzięły początek pierścieni i opraciony kamień szlachetny⁸. [2] Źródła podają, że istnieją niezliczone rodzaje kamieni szlachetnych, spośród których my opisaliśmy tylko te, które są najważniejsze i najbardziej znane. Nazywa się je *gemma*mi, ponieważ przeświecają na podobieństwo płynnej gumy [*gummi*]⁹. Są też określane mianem „kosztownych kamieni”¹⁰, czy to dlatego, że dużo kosztują, czy też dla odróżnienia od tanich minerałów, czy może za sprawą rzadkości ich występowania. Wszystko mianowicie, co jest rzadkie, nazywa się znakomitym i kosztownym – jak czytamy w księdze Samuela: „I język Pana był drogocenny w Izraelu”¹¹, stanowił bowiem rzadkość.

7. O ZIELONYCH KAMIENIACH SZLACHETNYCH

[1] Spośród wszystkich zielonych kamieni szlachetnych szmaragd¹² zajmuje najwyższe miejsce. Jemu to dawni pisarze przypisują trzecią z kolei pozycję, tuż po perłach zwykłych i podłużnych¹³. Szmaragd zawdzięcza swoją nazwę intensywnej zielonej barwie. Mówi się bowiem, że wszystko, co jest choćby lekko zielone, jest cierpkie [*amarum*]¹⁴. Żadne inne kamienie ani zioła nie mają głębszego koloru niż on. Szmaragd przewyższa pod tym względem zielone trawy i liście¹⁵.

⁷ Łac. *gemmae*.

⁸ Por. Plin. *Nat. hist.* XXXVII 2. Jak pisze Serv. *Comm. Ecl.* 6, 42, gdy Zeus zgodził się uwolnić Prometeusza, nie chcąc naruszyć przysięgi, że tytan będzie wiecznie przykuty do skały, kazał mu stale nosić pierścień z kawałkiem skały w środku. O tym micie wspomina też Izydor mówiąc o pierścieniach, *Et.* XIX 32, 1.

⁹ Chodzi o starożytny produkt pokrewny dzisiejszej gumie arabskiej, uzyskiwany z pewnych gatunków akacji. Jak twierdzi Hdt. II 86, Egipcjanie używali go jako kleju.

¹⁰ Łac. *pretiosi lapides*.

¹¹ *1 Sm* 3, 1; u Izydora: *Et sermo Domini pretiosus erat in Israel*. Por. tekst Wulgaty: *et sermo Domini erat pretiosus in diebus illis*. Chodzi o mowę proroków, przekazujących nakazy Boga. Por. też Ps.-Hier. *Quaestiones Hebraicae in libros Regum*, ad loc.: *Pretiosus dicitur, quia perrarus erat. Omne enim, quod rarum est, pretiosum est*.

¹² Łac. *smaragdus*.

¹³ Łac. *margaritae* oraz *uniones*; por. Plin. *Nat. hist.* XXXVII 62.

¹⁴ Izydor ma zapewne na myśli cierpkość niedojrzałych owoców.

¹⁵ Por. *ibid.*

Zabarwia także wokół siebie na zielono odbijane powietrze¹⁶. Również dla obrabiających kamienie szlachetne nie ma miłszego orzeźwienia dla oczu¹⁷. Jeśli zaś jego powierzchnia jest wystarczająco szeroka, obrazy odbijają się na niej niczym w lustrze. Dlatego właśnie cesarz Neron oglądał w nim walki gladiatorów¹⁸. [2] Kamień ten ma dwanaście odmian¹⁹, lecz najślawniejsze są scytyjskie, które znajduje się na ziemiach zamieszkałych przez Scytów²⁰. Drugie miejsce zajmują szmaragdy baktryjskie. Zbiera się je w spoinach skał, gdy wieje północny wiatr. Dzięki bowiem jego powiewom, najbardziej wprawiającym w ruch piaski, kamienie dają się widzieć, błyszcząc na odsłoniętej ziemi²¹. Trzecie z kolei miejsce zajmuje odmiana egipska. Pozostałe natomiast wydobywa się w kopalniach miedzi²². Są jednak wadliwe, ponieważ mają plamki przypominające miedź lub ołów, włosowate pęknięcia lub solny nalot. Szmaragdy zyskują na przechowywaniu w czystej zielonej oliwie²³, choć już same z natury są przepojone zielenią.

[3] *Chalcosmaragdus* [diopfaz?] zawdzięcza swoją nazwę zielonej barwie zmażonej miedzianymi żyłkami²⁴. Występuje w Egipcie lub na Cyprze²⁵. [4] Praz²⁶, nazwany stosownie do zielonego koloru²⁷, jest pospolity. Druga jego odmiana budzi odrazę za sprawą krwistoczerwonych kropek. Trzecią natomiast

¹⁶ Por. *ibid.*, 63.

¹⁷ Por. *ibid.*

¹⁸ Szmaragd w istocie jest zielony i ma szklisty połysk, dzięki czemu na jego powierzchni mogą tworzyć się dość wyraźne odbicia rzeczywistych obrazów. Por. C. Oldershaw, *Ilustrowany atlas klejnotów i kamieni szlachetnych*, przeł. J. Kowalczyk, M. Malanowski, Wydawnictwo Buchmann, Warszawa 2008, s. 122; K. Maślankiewicz, *Kamienie szlachetne*, Wydawnictwa Geologiczne, Warszawa 1983, s. 161–162. Zdanie o Neronie zaczerpnął Izydor od Plin. *Nat. hist.* XXXVII 64, wprowadzając drobne zmiany.

¹⁹ Dokładnie opisał je Pliniusz (*ibid.*, 65–75).

²⁰ Por. *ibid.*, 65.

²¹ Por. *ibid.*

²² Por. *ibid.* 66. Pliniusz dodaje, że takie kamienie pochodzą przede wszystkim z Cypru. W czasach współczesnych szmaragdy wydobywa się głównie w kopalniach. Por. Maślankiewicz, *op. cit.*, s. 163–164.

²³ Plin. *Nat. hist.* XXXVII 71 pisze to o medyjskiej odmianie szmaragdów.

²⁴ Od gr. χαλκός – ‘miedź’. Por. Plin. *Nat. hist.* XXXVII 74. Diopfaz rzeczywiście ma szmaragdowo-zieloną barwę. Według Maślankiewicza, diopfaz był nieraz nazywany szmaragdem miedzianym, co wynikało z jego głębokiej zielonej barwy oraz składu (diopfaz jest krzemianem miedzi). Książki z zakresu mineralogii nie wspominają jednak o jego miedzianym żyłkowaniu. Por. Maślankiewicz, *op. cit.*, s. 233; A. Bolewski, *Rozpoznawanie minerałów na podstawie cech zewnętrznych i własności chemicznych*, Wydawnictwa Geologiczne, Warszawa 1960, s. 148.

²⁵ Por. Plin. *Nat. hist.* XXXVII 74–75.

²⁶ Łac. *prasius*.

²⁷ Od gr. πράσινον – ‘por’. Praz rzeczywiście ma zieloną barwę. Jego odmiany opisane przez Izydora mogą być dziś uznawane za odmiany innych kamieni. Żadna książka z zakresu mineralogii nie wspomina o krwistoczerwonych cętkach. Możliwe jednak, że opisane jasne prążki były efektem warstwowej budowy bryły, z powodu której kolor nie rozkładał się równomiernie. Por. Maślankiewicz, *op. cit.*, s. 203.

odróżnia się na podstawie trzech jasnych prążków²⁸. [5] Beryl²⁹ zbiera się w Indiach. Nazwę otrzymał z języka swojego ludu³⁰. Zielonym odcieniem przypomina szmaragd, ale jest bledszy³¹. Hindusi szlifują go w sześciokątne formy, aby tępota barwy została wzmocniona odbłaskiem kątów. Obrobiony inaczej nie ma blasku³². Istnieje dziewięć jego odmian. [6] Chryzoberyl³³ nazywa się tak, ponieważ jego błada zieleń ma złocisty poblask³⁴. Również ten kamień występuje w Indiach³⁵. [7] Chryzopraz³⁶ jest też indyjskim kamieniem; przypomina kolorem sok z pora, z pojawiającymi się złotymi kroplami, stąd też jego nazwa³⁷. Niektórzy uznali go za odmianę berylu³⁸. [8] Jaspis³⁹ z greki na łacinę tłumaczy się jako „zielony kamień”. *Ias* w rzeczy samej oznacza „zielony”, *pinasin* z kolei – „kamień”⁴⁰. Jest on nieco podobny do szmaragdu⁴¹, lecz ma mętniejszą barwę⁴². Występuje w siedemnastu odmianach⁴³. Niektórzy uważają, że

²⁸ Por. Plin. *Nat. hist.* XXXVII 113.

²⁹ Łac. *beryllus*.

³⁰ Grecką nazwę βήρυλλον wyprowadza się z prakryckiego *verutiya*. Zob. P. Chantraine, *Dictionnaire étymologique de la langue grecque. Histoire des mots*, Éditions Klincksieck, Paris 1968, s.v.

³¹ W stanie czystym kamień ten jest bezbarwny, kolor nadają mu domieszki różnych pierwiastków. Zieleń jest zasługą obecności chromu i wanadu. Powstaje jednak pewna niejasność, ponieważ beryl o takiej barwie to wspomniany przez Izydora już na początku rozdziału szmaragd. Por. Oldershaw, op. cit., s. 121. Być może zatem kamień o niewystarczająco głębokim odcieniu zieleni klasyfikowano w starożytności jako beryl, traktując go jako odrębny rodzaj.

³² Por. Plin. *Nat. hist.* XXXVII 76.

³³ Łac. *chrysoberyllus*.

³⁴ Od gr. χρυσός – ‘złoto’. Pliniusz, *ibid.*, dodaje, że chryzoberyl jest nieco bledszy niż beryl. W rzeczywistości kamień ten często ma żółtawy odcień. Ponadto bryła kamienia bywa przejrzysta, a nawet przezroczysta, co może potęgować wrażenie złocistego poblasku. Por. Oldershaw, op. cit., s. 58; W. Schumann, *Minerały świata*, przeł. B. Floriańczyk, Oficyna Wydawnicza „Alma-Press”, Warszawa 2008, s. 124.

³⁵ Plin. *Nat. hist.* XXXVII 76 także podaje tę informację, twierdząc, że beryl rzadko występuje gdzie indziej.

³⁶ Łac. *chrysoprasus*.

³⁷ Od gr. χρυσός – ‘złoto’; πράσινον – ‘por’. Por. *ibid.*, 113. Pliniusz nie wspomina jednak o złotych kroplach. Chryzopraz w istocie ma zabarwienie zielonkawe po jabłkowiezielone, które momentami jednak może nawet przechodzić w żółtawy odcień. Wspomniane krople to zapewne inkluzje. Por. Maślankiewicz, op. cit., s. 208, 332; Oldershaw, op. cit., s. 169.

³⁸ W rzeczywistości kamień ten jest odmianą chalcedonu. Por. *ibid.*

³⁹ Łac. *iaspis*.

⁴⁰ Nie wiadomo, skąd wzięło się takie przekonanie Izydora. Etymologia nie została zaczerpnięta z Pliniusza, a podane przez Izydora wyrazy nie występują w grece. Dzisiejsze słowniki etymologiczne interpretują grecką nazwę ἱασπις jako pożyczkę semicką, której dalszym źródłem jest nieznaną język orientalny (zob. np. Chantraine, op. cit., s.v.).

⁴¹ Plin. *Nat. hist.* XXXVII 115 zestawia ze szmaragdem tylko jedną z odmian jaspisu, indyjską.

⁴² Jaspis może mieć barwę czerwoną, brązową lub żółtą. Często jednak pojawiają się połączenia kolorystycznej, na które składa się również zieleń. Połysk kamienia jest szklisty lub woskowaty. Por. Oldershaw, op. cit., s. 163; Maślankiewicz, op. cit., s. 209.

⁴³ Szczegółowo odmiany te opisał Plin. *Nat. hist.* XXXVII 115–119.

jaspis zapewnia noszącym go zycżliwość otoczenia i ochronę, lecz wiara w to jest przejawem zabobonności⁴⁴. [9] Topaz⁴⁵ należy do zielonych kamieni, ale lśni każdą barwą. Po raz pierwszy znaleziono go na pewnej wyspie arabskiej, na której piraci Troglodyci⁴⁶, gdy wyczerpani głodem i sztormem wykopywali korzenie ziół, wydobyli ów kamień⁴⁷. Później próbowano odszukać tę wyspę, ale spowijała ją gęsta mgła. Wreszcie odnaleźli ją żeglarze⁴⁸. Właśnie z tego powodu i miejsce, i kamień otrzymały tę samą nazwę⁴⁹. W języku Troglodytów bowiem słowo *τοπάζειν* znaczy „szukać”⁵⁰. Topaz jest najdorodniejszym z kamieni szlachetnych; jako jedyny z nich bywa obrabiany pilnikiem⁵¹. Wyróżnia się dwie jego odmiany⁵². [10] Turkus⁵³ cechuje zielona barwa, jest jednak bladej i nazbyt matowy⁵⁴. Bardziej niż jakikolwiek inny kamień pasuje do złota⁵⁵, stąd też jego nazwa – *callaica*⁵⁶. Wydobywa się go w Indiach i Germanii wśród lodowatych skał⁵⁷. Wystaje z nich niczym gałka oczna⁵⁸. [11] Malachit⁵⁹ jest

⁴⁴ Pliniusz (ibid. 118) przypisuje magom pogląd, że jaspis zapewnia sukces mówcom występującym na zgromadzeniach.

⁴⁵ Łac. *topazion*, z gr. *τοπάζιον*.

⁴⁶ Troglodytów (uczeni uważają za poprawniejsze formy bez „l” – gr. *Τρωγοδύται*, łac. *Trogodytae*) opisuje Hdt. IV 183 jako czarnoskórych, świetnych biegaczy, żywiących się węzami i jaszczurkami i wydających jedynie piski jak nietoperze.

⁴⁷ Por. Plin. *Nat. hist.* XXXVII 107.

⁴⁸ Pliniusz (ibid. 108) nie wspomina o jednorazowym odkryciu, lecz mówi, że wyspa ta jako otoczona mgłą bywa często trudna do znalezienia dla żeglarzy.

⁴⁹ Topaz ma dość szeroką gamę barw, od bezbarwnej poprzez bladeżółty, bladoniebieski i zielonkawy aż po różowy. Połysk natomiast jest szklisty. Problematyczne natomiast wydaje się samo rozpoznanie kamienia. Mianem *topazion* określano bowiem dwa różne kamienie związane ze wspomnianą wyspą Topazos (obecnie Zebirget lub Wyspa Św. Jana) na Morzu Czerwonym: topaz i perydot, przy czym ten ostatni osiąga różne odcienie tylko jednego, zielonego koloru. Por. Oldershaw, op. cit., s. 93, 114.

⁵⁰ W rzeczywistości jest to czasownik grecki, pochodzący od rzeczownika *τόπος* – ‘miejsce’ i zazwyczaj znaczący ‘zgadywać’. Błąd ten popełnia już Plin. XXXVII 108.

⁵¹ Por. ibid., 109.

⁵² Odmiany te to według Pliniusza (ibid.) *prasoides* i *chrysopteron*.

⁵³ Turkus najczęściej kojarzy się z barwą niebieską, często jednak można spotkać także okazy niebiesko- i szarzielone. W formie kryształu kamień ten ma szklisty połysk, ale w skupisku – woskowy. Por. Oldershaw, op. cit., s. 90; Schumann, op. cit., s. 96.

⁵⁴ Por. Plin. *Nat. hist.* XXXVII 110.

⁵⁵ Por. ibid., 112.

⁵⁶ Od gr. *κόλλος* – ‘piękno’. U Pliniusza (ibid., 110) turkus nosi nazwę *callaina*, natomiast *callaica* to inny kamień, wspomniany ibid., 151.

⁵⁷ Pliniusz (ibid., 110) nie wspomina tu Germanii, lecz Karmanię, krainę w pd.-wsch. Persji.

⁵⁸ W oryginale: *oculi modo extuberans*. Por. Plin. *Nat. hist.* XXXVII 110. Pliniusz i Izydor mają pewnie na myśli, że kamień przybiera zaokrąglone formy i wystając ze skał, tworzy rodzaj gałki.

⁵⁹ Łac. *molochites*.

intensywniej zielony i bardziej matowy niż szmaragd⁶⁰. Wziął nazwę od koloru malwy⁶¹. Zasługuje na uznanie dzięki temu, że stawia się nim pieczęcie⁶². Występuje w Arabii⁶³. [12] Heliotrop (krwawnik)⁶⁴ ma barwę zmaconej zieleni⁶⁵, jest obsypany ciemnoczerwonymi punkcikami i krwistoczerwonymi żyłkami⁶⁶. Kamień zawdzięcza imię swoim specyficznym właściwościom: wrzucony bowiem do spizowej miednicy odbija promienie słoneczne w kolorze krwistoczerwonym⁶⁷. Poza wodą zaś odbija słońce niczym lustro i pozwala oglądać jego zaćmienia ukazując nachodzący na nie księżyc⁶⁸. Również z tym kamieniem wiąże się naoczny dowód bezczelności magów; twierdzą oni bowiem, że jeśli się zmiesza heliotrop z zielem o tej samej nazwie⁶⁹ i wypowie pewne zaklęcia, ten, kto go będzie nosił, będzie niewidzialny⁷⁰. Minerale ten występuje na Cyprze i w Afryce, lecz lepsze jego okazy można znaleźć w Etiopii⁷¹. [13] Kamień *sagda* o ciemnozielonej jak por barwie jest wydobywany u Chaldeczyków. Ma tak wielką moc, że z głębin wyczuwa przepływające okręty i tak mocno przywiera do ich dna, że jeśli uda się go w końcu zdrapać, to tylko z warstwą drewna⁷². [14] Kamień *myrrhites* zawdzięcza swoją nazwę

⁶⁰ Plin. *Nat. hist.* XXXVII 114 nie porównuje malachitu do szmaragdu.

⁶¹ Od gr. *μολόχη* (też *μολάχη*) – ‘malwa’. Por. *ibid.* Chodzi zapewne o którąś roślinę z rodzaju *Malva*, mają one jednak w przyrodzie różowe lub fioletowe kwiaty, podczas gdy malachit jest zielony. Może Pliniusz i Izydor mają na myśli liście malwy, które jadano w starożytności (zob. np. Hor. *Carm.* I 31, 16). Por. Oldershaw, *op. cit.*, s. 78; Schumann, *op. cit.*, s. 138; Maślankiewicz, *op. cit.*, s. 240.

⁶² Por. Plin. *Nat. hist.* XXXVII 114.

⁶³ Tego zdania nie ma u Pliniusza.

⁶⁴ Łac. *heliotropia*.

⁶⁵ Plin. *Nat. hist.* XXXVII 165 określa ów kolor jako *porraceus* – ‘przypominający por’ (co jest kalką greckiego przymiotnika *πράσινοσ*, zwykłego określenia jasnej zieleni). Zaznacza także (*ibid.*, 83), że czasem opale zielonej barwy są nazywane heliotropami.

⁶⁶ Por. Plin. *ibid.* O żyłkowaniu heliotropu książki mineralogiczne nie wspominają. O czerwonych plamkach heliotropu por. Maślankiewicz, *op. cit.*, s. 209; H. Sylwestrzak, *Od krzemienia do piezokwarcu, czyli mineralogia jest ciekawa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 21.

⁶⁷ Od gr. *ἥλιος* – ‘słońce’; *τροπή* – ‘obrót, zmiana’. Pliniusz (*ibid.*) mówi bardziej ogólnie, że taki efekt powstaje w „naczyniu pełnym wody”. Współcześni mineralodzy udowodnili, że tło ma wpływ na kolor tego kamienia. Por. Maślankiewicz, *op. cit.*, s. 100.

⁶⁸ Por. Plin. *Nat. hist.* XXXVII 165.

⁶⁹ Nazwa *heliotropium* przysługiwała w łacinie licznym roślinom, por. Krynicka, *Świat...*, s. 41, przyp. 199.

⁷⁰ Por. Plin. *Nat. hist.* XXXVII 165. Słowo „również” na początku zdania ma sens tylko u Pliniusza, który w poprzednim paragrafie wyraża niewiarę we własności magiczne trzech innych kamieni.

⁷¹ Por. *ibid.*

⁷² Pliniusz (*ibid.*, 181) pisze jedynie, że istniało przekonanie, że zielona niczym por *sagda* przywiera do statków, na których dnie znajdują ją Chaldeczycy.

barwie żywicy drzewa mirrowego⁷³. Ściśnięty zaś aż do nagrzania się, wydaje słodką woń nardu⁷⁴. Kamień *aromatitis* jest wydobywany w Arabii i Egipcie. Ma kolor i zapach mirry, stąd też otrzymał nazwę⁷⁵. [15] Kamień *melichros* jest dwukolorowy, z jednej strony zielony, z drugiej zaś podobny do miodu⁷⁶. [16] Kamień *Choaspitis* został nazwany od rzeki perskiej z powodu podobieństwa do zielonkawej barwy jej wody, mieniającej się złotym poblaskiem⁷⁷.

ARGUMENTUM

Duo capita Isidori Hispalensis Etymologiarum seu Originum (XVI 6–7) vertuntur hic Polonice ab Agnete Wąsik, brevi introductione praemissa.

⁷³ Od gr. μύρρα – ‘mirra’, łac. *myrrha*. O żywicy mirry (*Commiphora abyssinica Engler*) w poświęconej roślinom księdze XVII *Etymologii* Izydor pisze, że ma zielony kolor i cierpki smak (*Et.* XVII 8, 4). Por. Krynicka, *Świat...*, s. 129.

⁷⁴ Por. Plin. *Nat. hist.* XXXVII 174. Pliniusz nie pisze o ściśnięciu ani o nagrzaniu, lecz jedynie o potarciu.

⁷⁵ Por. łac. *aroma* – ‘woń’. Pliniusz (*ibid.*, 145) dodaje, że właśnie za sprawą tych właściwości kamień ten często nosiły królowe.

⁷⁶ Od gr. μελίχρος – ‘barwy miodu’. Izydor myli tu dwa kamienie opisane przez Pliniusza (*ibid.*, 191): mający barwę miodu *melichros* i częściowo miodowy, a częściowo złoty *melichlorus*.

⁷⁷ Choaspes to starożytna nazwa rzeki dziś zwanej Kercha, płynącej w irańskiej prowincji Chuzestan. O tej rzece Izydor pisze w *Et.* XIII 21, 15. U Plin. *Nat. hist.* XXXVII 156 nie pojawia się dopowiedzenie, że chodzi o rzekę perską. Należy jednak pamiętać, że Sewilczyk pisał dla mniej wykształconego odbiorcy.